

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY

Zjazd członków P. O. W. Wschód

Przemówienie wicemin. Lechnickiego

WARSZAWA (Pat) — 15 bm. odbył się w Warszawie zjazd członków P. O. W. K. N. 3 Wschód.

O godz. 10 rano w kościele garnizonowym przy ul. Długiej ks. prałat Michalski odprawił nabożeństwo żałobne za poległych w walkach o niepodległość Polski w latach 1914—1921 i zmarłych członków P. O. W. K. N. 3, na którym obecny był generalny inspektor sił zbrojnych gen. Rydz-Śmigły, generalicja, przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, przedstawiciele organizacji b. wojskowych, peowiacy.

Po nabożeństwie uczestnicy zjazdu złożyli wieńce na grobie Nieznanego Żołnierza oraz u stóp pomnika peowia-ka.

Następnie uczestnicy zjazdu udali się pochodem do Belwederu celem oddania hołdu pamięci Marszałka Piłsudskiego. Po złożeniu wieńca na stopniach pałacu belwederskiego peowiacy uczcili pamięć Wodza chwilą milczenia.

Uroczyste otwarcie zjazdu odbyło się w garnizonowej kasynie podoficerskiej.

Zebrań zagał wiceminister Lechnicki, wygłaszając następujące przemówienie.

Dzisiejszy liczny zjazd członków zrzeszenia — mówił plk. Lechnicki dowodzi, że plonie w nas jeszcze zarzewie dawnych dni, że mamy poczucie niezakończonych jeszcze pracy, świadomość, że b. członkowie P. O. W. Wschód nie przeszli jeszcze w stan spoczynku i że nadal meldują się po rozkazy, by w obozie Marszałka znaleźć czynną i wydajną służbę.

Przed pięciu może sześciu laty prowadziłem rozmowę w Berlinie z ówczesnym radcą poselstwa, b. adiutantem Naczelnego Wodza K. Wyszyńskim. Ktoś przybył z kraju przywiózł niepokojącą wiadomość o poważnej chorobie Marszałka, Wyszyński, który miał dar wnikliwego patrzenia w przyszłość, mówił, jak widzi Polskę po śmierci komendanta, i twierdził, że przez długi okres, przez dziesiątki lat odpowiedzialność za państwo i rząd ponosić będą ludzie, legitymujący się prawem do spadku ideowego po zmarłym. W każdej ocenie, w każdym politycznym hasle, kraj będzie zawsze myślał powrót do tego, który decydował i myślał o Polsce na całe pokolenia naprzód. Spróbujmy więc odpowiedzieć na pytanie, jak wyobrażał sobie Marszałek sytuację polityczną, wojskową i gospodarczą kraju.

W tem miejscu mówca wspomina o książce gen. Składkowskiego, w której zawarty jest wiersz obraz tego wszystkiego co przez ostatnie la-

ta Marszałek myślał i rozkazywał. Dnia 3 kwietnia 1929 r. gen. Składkowski pisze, że Marszałek krytykując ostro ówczesne postępowanie niektórych ministrów stwierdził: jest trzech ludzi, u których jest źródło władzy w Polsce: Pan Prezydent, Ja i p. Bartel. Niechże więc ministrowie szukają władzy u tego źródła. — A więc źródłem władzy i źródłem odpowiedzialności za Polskę jest Pan Prezydent a wraz z nim generalny inspektor i prezes rady ministrów.

W dn. 19 kwietnia 1929 r. dając instrukcje w sprawie manifestacji pierwszomajowych Marszałek powiedział: „Policja ma nie reagować na krzyki i śpiewy, natomiast z całą energią i siłą wystąpić wobec każdego czynnego wystąpienia na ulicy i zdusić je wszelkimi siłami w zarodku”. Przez cały okres swego życia Marszałek strzegł wolności myśli i jej wypowiedziania, karał natomiast bezlitośnie każdą próbę anarchii. W osierconej przez Marszałka Polsce wbrew temu, eoby chcieli widzieć jego dawni przeciwnicy polityczni, nie się nie zmienilo.

Mówię o tem z całym naciskiem dlatego, że od miesięcy nieomal bezpośrednio po śmierci Marszałka mówi się, że właściwie obozu politycznego Marszałka Piłsudskiego niema, że są koterje, pułkownicy, naprawiacze, legionści, nie ma natomiast jednolitej siły politycznej. Niech mi będzie wolno znów powołać się na książkę gen. Składkowskiego, który pisze, iż kiedy mel dowal, że partje opozycyjne starają się osiągnąć wpływy do ludzi spośród b. legionistów i peowia-ków i ich poróżnić, Marszałek śmiechał się i powiedział: to nieważne. Miał bowiem śmia domość, że jest w Polsce jedna zwarta siła polityczna, która to siła są ludzie przez niego wychowani.

W całej późniejszej polityce personalnej, w no minacjach i doborze ludzi, widać było zasadniczą generalną linię, by wielka idea Marszałka ogarnęła wszystkich, którzy w jego myśli i czy nie widzieli drogi Polski. Zasada wyrażona w podziale odpowiedzialności, nie zacierania tej odpowiedzialności — mówił w dalszym ciągu plk. Lechnicki — jest może jedną z najkonsekwentniej przeprowadzonych przez Marszałka zasad pracy politycznej kraju. Ostatnie lata poświęcone są całkowicie pracy, której nie danem mu było dokończyć, pracy nad uporządkowaniem finansów gospodarki kraju, nad właściwym wymierzeniem w tej gospodarce miejsca na potrzeby wojska, gdyż — jak mówił Marszałek — Polska bez doborowego wojska jest zerem, a równocześnie te ostatnie lata to praca nad właściwym ustosunkowaniem się przedstawicieli państwa narodowego, sejmu i senatu do swych obowiązków i uprawnień.

Pragnę z całym naciskiem podkreślić, że Marszałek nie zostawił Polski bez odpowiedzi na najważniejsze zagadnienia bytu państwowego. Pozostawił ludzi, którzy mają poza sobą wie loletnią wierną mu służbę w najcięższych warunkach. Służba ta pozostawiła ślad niezatarty.

Następnie wygłosili referaty woj. Józefowski i wicemarszałek Sejmu Schaetzel.

Po wyborach komisji zjazdowych zarządono przerwę do godz. 16-ej, po czym odbyły się dalsze obrady nad sprawami organizacyjnymi zreszenia.

Rożmowy w sprawie zniżki cen artykułów skartelizowanych

WARSZAWA (Pat) — Zgodnie z zapowiedzią p. ministra przemysłu i handlu na konferencji prasowej w dn. 30 listopada 1935 r., rozmowy z przedstawicielami karteli w sprawie obniżki cen odbywać się będą jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia i zostaną zakończone w dniu 20 bm t. j. w piątek.

W sobotę o godz. 13-ej odbędzie się

w ministerstwie przemysłu i handlu ponowna konferencja prasowa na której, p. minister zaznajomi prasę o rezultatach akcji zniżkowej.

W tym samym również dniu p. minister przemysłu i handlu wygłosi przez radio o godz. 18.30 przemówienie o problemie kartelowym w Polsce.

Obecna chwila — zdaniem Niemiec — nie nadaje się do rozbrowienia

BERLIN (Pat) — w kołach korespondentów zagranicznych rozeszła się dziś pogłoska, że ostatnia rozmowa ambasadora Phippsa z kanclerzem Hitlerem nie

dała żadnych pozytywnych wyników.

Stanowisko Niemiec w sprawie rozbrowienia sformułowane było, jak utrzymują koła angielskie, następująco: niezależnie od podkreślonej już niejednokrotnie woli pokojowej Niemiec, obecna chwila nie nadaje się do prowadzenia realnych rozmów na temat rozbrowienia a to zarówno ze względu na dalsze trwanie konfliktu włosko abisyńskiego, jak i ze względu na olbrzymie inwestycje poczynione przez Niemcy celem doprowadzenia sił obronnych do obecnego stanu.

Posel Pusta zwolniony ze stanowiska

TALLIN. (Pat.) Zamieszany w sprawę niedostatku puczu b. kombatanów posel estoński w Stokholmie, Kopenhadze i Oslo, Pusta, zwolniony został z zajmowanego stanowiska. Pusta był swego czasu poslem estońskim w Warszawie.

„Croix de feu“ wzrasta w szybkim tempie

PARYŻ. (Pat) — Organizacja „Croix du feu“ urządziła w ciągu dzisiejszego popołudnia wielkie zebrania, m. in. w salach Wagram i Magic-city. Ogromna sala Wagram wypełniona była trygrotnie od godz. 2 do 7 wiecz. przez zwolenników tej organizacji, wśród długotrwałych oklasków plk. de la Rocque podkreślił stały rozwój organizacji „Croix du feu“. Dowodem tego jest fakt, że dnia 6 grudnia do organizacji „Croix du

Juljan Tuwim laureatem nagrody Penklubu

WARSZAWA (Pat) — Zarząd Polskiego Klubu Literackiego jako jury nagrody Pen-klubu za tłumaczenia polskie, na posiedzeniu w dniu 15 bm. pod przewodnictwem prezesa Jana Parandowskiego przyznał tegoroczną nagrodę Juljanowi Tuwimowi za poetyckie przekłady ze szczególnem uwzględnieniem „Jeźdźca Miedzianego“ Puszkina.

Uchwałę poprzedziła dyskusja, w czasie której rozważano kandydaturę Edwarda Boyce, Marji Godlewskiej, Kazimierza Hłakowiczówny, Gabryela Karckiego, Stanisława Kuszelewskiej i Wacława Rogowicza.

Nagroda wynosi 1000 zł.

—(—)

Pół Abisynji dla Włochów zamalo

RZYM (Pat) — Prasa włoska w dalszym ciągu krytycznie ocenia plan paryski.

„Popolo di Roma“ twierdzi, że plan ten wywołać musi we Włoszech rozczarowanie. Zmiany graniczne, przewidziane przez projekt Lava la i Hoare'a, zarówno na odcinku Dankalji, jak Erytrei i Ogadenu dałyby Włochom terytorja, pozbawione wszelkiego znaczenia gospodarczego nawet życie jest niemożliwe w tych okolicach.

—o:—

WIADOMOŚCI Z KOWNA

100 BEZROBOTNYCH STUDENTÓW.

Na kowieńskiej giełdzie pracy zarejestrowało się około 100 bezrobotnych studentów, w tem 10 kobiet.

WYBITO SZYBĘ W POSELSTWIE NIEMIECKIM.

Dwóch osobników, przechodząc koło gmachu poselstwa niemieckiego przy ul. Gedymina Nr. 11, rzuciło kamień, wybijając szybę. Do kamienia była przywiązana karteczka, na której napisano: „Befreit genossen Thälman“, (Zwolnijcie towarzysza Thälmana).

Policji udało się ująć sprawców. Dyrektor Departamentu Politycznego, Minister pełnomocny p. Urbszys w imieniu rządu litewskiego wyraził spowodu tego wypadku ubolewanie niemieckiemu charge d'affaires dr. Mohrmanowi i dodał, że przestępcy będą ukarani z całą surowością.

OBCHÓD KU CZCI ŻEROMSKIEGO W PONIEWIEŻU.

Sekcja dramatyczna T-wa Oświata w Poniewieżu komunikuje, że obchód ku czci Stefana Żeromskiego odbędzie się dnia 20 grudnia w gmachu Gimnazjum Polskiego w Poniewieżu.

Pożegnanie plk. Filipkowskiego

Onegdaj 1 PAL Leg. uroczyście żegnał swego dotychczasowego dowódcę pułkownika Władysława Filipkowskiego, który odchodzi na inne stanowisko.

Pułk. Filipkowski był nie tylko do brym i kochanym przez żołnierzy do wódca, ale był także popularnym działaczem społecznym. To też i społeczeństwo wileńskie wspólnie z wojskiem z żalem w nim się rozstaje. (B).

Zjazd delegatów zw. oficerów w stanie spoczynku

WARSZAWA (Pat) — Dziś obradował w Warszawie zjazd delegatów związków oficerów w. p. w stanie spoczynku.

Obrady poprzedziło nabożeństwo w kościele garnizonowym, oraz złożenie wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza.

Na inaugurację zjazdu przybył gen. inspektor sił zbroj. gen. dyw. Edward Rydz-Śmigły. Ponadto na zjeździe obecni byli min. spr. wojsk. gen. T. Kasprzycki, dyr. P. U. W. F. i P. W. gen. Olszyna Wileczyński, komendant m. st. Warszawy plk. Stanisław Machowicz.

Obrady zagał przewodniczący komitetu unifikacyjnego związków oficerów w. p. w stanie spocz. gen. dyw. Leonard Skierski, który otwierając zjazd wygłosił krótkie przemówienie hołdownicze na cześć P. Prezydenta Rzplitej. Następnie mówca oddał hołd pamięci Marsz. Piłsudskiego.

Zebrani powstali z miejsc i w skupieniu i ci szy oddali hołd pamięci Marsz. Piłsudskiego.

Następnie gen. Skierski w krótkich słowach powitał generalnego inspektora sił zbrojnych gen. dyw. E. Rydza-Śmigłego, któremu zebrani zgotowali żywiołową manifestację.

Prezydium zjazdu pod przewodnictwem gen. Skierskiego stanowili: gen. dyw. Władysław Ju ny, gen. bryg. Al. Kowalewski, gen. bryd. Bohate rewicz, gen. Dzierżanowski, oraz plk. Vogel.

Następnie gen. Skierski odczytał deklarację, w której czytamy:

Zarząd stowarzyszenia oficerów, przeniesio nych w stan spoczynku w Warszawie w. w. F.

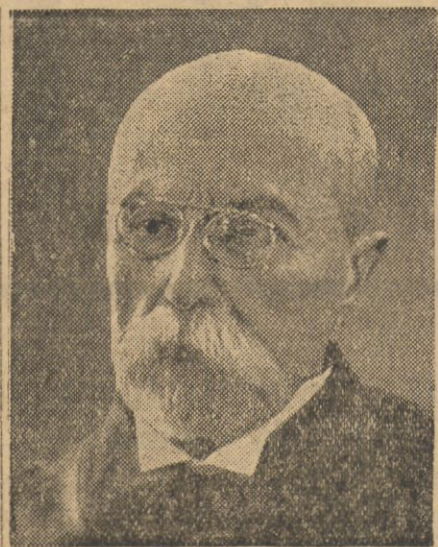
działami, zarząd główny oficerów w st. sp. R. P. w Warszawie wraz z kołami, zarząd zw. oficerów w. p. w st. sp. we Lwowie, zarząd zw. oficerów w. p. w st. sp. w Krakowie i zarząd zw. oficerów i urzędników wojskowych w st. sp. w Łodzi oświadczają, że połączenie się wszystkich związków i stowarzyszeń oficerów w stanie spoczynku w jeden potężny związek, uważają za wydarzenie wysoce doniosłe i konieczne dla dobra państwa, jak również dla ogółu oficerów w stanie spoczynku i uroczyście stwierdzają, że żaden z tych związków lub stowarzyszeń nie ma najmniejszych aspiracji przypisywania sobie jakiegokolwiek zasług w tej sprawie, ponieważ fuzyja tych związków ma nastąpić przez jedną kowę zrozumienie interesów państwowych oraz przez wzajemną ustepliwosć dla osiągnięcia tak wielkiego celu złączenia się wszystkich rozproszonych organizacji oficerów w stanie spoczynku w jeden potężny związek p. n. „Związek Oficerów W. P. w Stanie Spoczynku“.

Deklaracja podpisana przez przedstawicieli wymienionych związków, przyjęta została przez aklamację.

Prezesem zarządu głównego zjednoczonego związku został przez aklamację wybrany gen. dyw. L. Skierski.

Zjazd wysłał depesze hołdownicze do Pana Prezydenta, prezesa rady min. Marjaha Zyndram-Kościałkowskiego, gen. inspektora sił zbrojnych gen. dyw. Rydza-Śmigłego oraz min. spr. wojsk. gen. T. Kasprzyckiego.

O schedę po Wielkim Prezydencie



Prezydent Oswobodziciel T. G. Masaryk.

Ustąpienie Prezydenta Masaryka nie jest dla nikogo niespodzianką. Od dawna przebąkiwano, a od pewnego czasu bardzo wiele pisano o tem w prasie zagranicznej, bo czeska zachowywała dyskretne milczenie. Oczekiwanie i nie dziwiono się bynajmniej. Ośmdziesiąt pięć lat tak barwnego życia, niezmiernie ciężkie dzieciństwo, dziesiątki lat trwająca bez przerwy nadludzka praca, niezbyt ostatnio dopisujące zdrowie... Prezydent jest zmęczony... Chce odpocząć... Choć ostatnie lata życia spędził w zaciszu domowym... Jakież to zrozumiałe, jakie ludzkie!

Ustąpienie Prezydenta Masaryka po przedzone zostało przez fakty równie zrozumiałe i równie „ludzkie“, ale... Jakże różną kategorię zjawisk określamy tym słówkiem „ludzkie“!

Przed paru dniami przeczytaliśmy krótką wzmiankę: „Rząd czeskosłowacki podał się do dymisji. Prezydent Masaryk dymisji nie przyjął“. Rzecz drobna, ale jakże charakterystyczna ze względu na okoliczności, w jakich powstało to przesilenie! Przecież Prezydent Masaryk nie przyjął dymisji rządu, który chciał ustąpić, gdyż nie mógł dobić targu co do następcy tegoż Prezydenta Masaryka.

Jakąż jest sytuacja? Kto otrzyma dzie dzictwo po Wielkim Prezydencie, po Prezydencie - Oswobodzicielu? Kto nie będzie się obawiał, że każdy krok jego, każde słowo, każda myśl nieledwie będzie porównywana z czynami jednego z najwybitniejszych ludzi, jakich Europa w ostatnich czasach wydała? I kogo naród, czy raczej stronnictwa polityczne uznają za godnego do objęcia najwyższej w państwie władzy?

Kto będzie następcą Masaryka? Czechosłowacja miała męża stanu, którego mogła śmiało postawić na tem miejscu, a przeciw któremu żadne stronnictwo czeskosłowackie nie ośmieliłoby się wy-

stąpi. Był to premier Szwehla, leader największego stronnictwa — agrarjuszy czeskich. Wskazywano na niego ogólnie, jako na przyszłego prezydenta Czechosłowacji. Nie doczekał się jednak tego i umarł przed paru laty.

Obecnie zarysowują się wyraźnie dwa bloki: lewicowy i centrowo-prawicowy. Każdy ma swoich kandydatów, każdy radby zwyciężyć. Który ma większe szanse? Zważmy je.

A więc lewica. Kandydat — minister spraw zagranicznych Dr. Edward Benesz. Posiada on bardzo ważki tytuł moralny do zajęcia tego stanowiska — zaufanie Prezydenta Masaryka. Jest jego długoletnim współpracownikiem, jego uczniem, realizatorem jego idei... Przez niego na następcę został upatrzony. Przecież konstytucja czeskosłowacka posiada przepis dość dziwny: dolna granica wieku senatora wynosi 40 lat, prezy-

denta republiki tylko 35! A to dlatego, że wówczas, gdy prezydent przewidując rozmaite możliwości, rozglądał się za następcą, minister Benesz miał akurat lat 35! Znając olbrzymi autorytet, jakim wśród swoich cieszy się Prezydent Masaryk, wiemy, jaką wagę przypisywać temu momentowi, zwłaszcza, że ustępując Prezydent Masaryk poraz pierwszy wyraźnie prosił o wybranie Benesza.

Kto będzie głosował za Beneszem? Przedewszystkiem jego własne stronnictwo — czeskosłowacki socjaliści (narodowi). Bezwzględnie poprą go czeski i niemiecki socjalni demokraci. Niemal napewno komuniści; będzie to z ich strony wyraz uznania za nawiązanie serdecznej przyjaźni z Sowietami. No i... katolicy. Trochę to dziwnie wygląda, ale tak jest. Bądź co bądź Benesz nietylko wywołał w swoim czasie konflikt z Watykanem (co było, jak na pamięć ludzką,



Dr. Edward Benesz.

zwłaszcza pamięć polityków, dość dawno), ale i podpisał z Watykanem konkordat (co jest czynem znacznie świeższej daty).

A zatem Benesz wstępuje w szranki opancerzony kapitałem zaufania Prezydenta Oswobodziciela i zbrojny w poparcie bloku lewicowego, plus głosy katolików. Trudny będzie do zwyciężenia!

Blok centrowo-prawicowy! O ile siłą lewicowców jest uzgodniona kandydatura Benesza, o tyle dotychczas słabością jego antagonistów jest mnogość kandydatów. Narodowi demokraci radziby widzieć Kramarza. Kampanja a priori przegrana, więc się wycofali i wystawili dyplomatycznie „bezparyjną“ kandydaturę prezesa Rady Narodowej (dość niezwykłej instytucji, będącej pozostałością czasów austriackich, kiedy pełniła ona funkcje jakby nieoficjalnego rządu czeskiego), prof. Niemca. Agrarjusze, którzy, jako największe stronnictwo w parlamencie mają tu najwięcej do gadania, mają kilku kandydatów. Jest premier Hodža, jest przewodniczący sejmu Malypetr. Znaleźliby się niewątpliwie jeszcze inni. Spośród nich Malypetr zdaje się być kandydatem najpoważniejszym.

Są jeszcze mniejszości. Przedewszystkiem Niemcy — henleinowcy. Czy wystawią swoją demonstracyjną kandydaturę, czy też będą głosowali na któregoś z kandydatów czeskich, tego dziś jeszcze nie wiemy. Jeżeli jednak zdecydują się głosować na kandydata czeskiego, prawdopodobnie swoimi głosami przeważą szale zwycięstwa.

Już we środę dowiemy się wszyskiego.

We środę bowiem Czechosłowacja będzie miała nowego prezidenta. *gel.*

KTO Z NAMI — Z TYM SZCZĘŚCIE!

W ciągnięciu III klasy 34 Loterii Państwowej znowu padły u nas następujące większe wygrane:

Zł. 20.000 na Nr. 134569	Zł. 10.000 na Nr. 117392
Zł. 5.000 na Nr. 94512	Zł. 5.000 na Nr. 138291
Zł. 5.000 na Nr. 151016	

związana ze szczęściem kolektura

A. Wolańska

Wilno, Wielka 6

W rocznicę śmierci Prezydenta Narutowicza

Wśród powodzi wypadków i zdarzeń, jakie przeżyliśmy przez ostatnie 13 lat, coraz głębiej w niepamięć zapada tragedia grudniowa z roku 1922-go, kiedy kula szaleńca położyła kres życiu Pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej, s. p. Gabriela Narutowicza. A jednak oddalenie czasu nie zdołało zatrzeć pamięci kilku strasznych dni, dzielących śmierć Prezydenta Narutowicza od Jego wyboru, — dni te bowiem zostaną na zawsze w potężnej księdze naszych dziejów, jako złowrogie dni hańby i wstydu.

Mineło odtąd długie trzynaście lat. A jednak tragedia grudniowa jasno stoi przed oczyma, jako triumf wszystkiego, co podłe i nikczemne. I chociaż zmieniły się stosunki w Rzeczypospolitej do tego stopnia, że dzisiaj pamięć Gabriela Narutowicza czei każdy obywa-

tel, chociaż postać Pierwszego Prezydenta rysuje się na fle dziejów świetlaną wstęgą, — dzień 16-ty grudnia wstydem pali każde polskie serce, że możliwą stała się w Odrodzonej Polsce ta zbrodnia.

W podziemiach katedry warszawskiej, gdzie spoczywa s. p. Gabriel Narutowicz, kilka głów schyli się dziś w hołdzie dla Zmarłego, kwiaty uwieńczą grób, — w całej zaś Polsce, jak długa i szeroka, — dnia tego przypomni sobie społeczeństwo postać Wielkiego Polaka, apostoła „miłości i pracy“ i przypomni ten dzień okropny, dzień hańby Narodu Polskiego, aby wnioski z przeszłości wyciągnąć i pokoleniom przekazać prawdę pracy dla Państwa Polskiego, — tę prawdę, z którą s. p. Gabriel Narutowicz kroczył przez całe swoje, piękne życie.

Chroni i upiększa cerę PUDER ABARID

TEATR NA POHULANCE

Grube ryby

Komedja obyczajowa w trzech aktach — Bałuckiego

Są jakieś szablony myślowe, z których ludzie nie mogą uwolnić się, choćby sto ewidencji wskazywało, że zaistniały inne prawdy, inne kompleksy obyczajowe, a dawne banały nie mają nawet zasługi stylu, bo są zbyt szablonowe, zbyt płytkie.

Komedję Bałuckiego, typowego i czolowego opisywacza mieszczańskiego świata Krakowa sprzed pół wieku, poruszającego bieżące kwestje społeczno-obyczajowe w powieściach i sztukach, okraszonych dość symplicystycznym humorem i dość płytkich, ale niepozabawionych wartości aktualnej anegdoty, komedję „Grube ryby“ najbardziej może znać, postanowiono kiedyś... (Kiedy, nikt nie zgadnie!) uważać za sztukę dobrą dla teatrów amatorskich, (takich lepszych) i za odpowiednią w repertuarze dla młodzieży!

Dano ją też dla nauczycielstwa, obecnego na Zjeździe oraz dla młodzieży szkolnej. Dlaczego i poci? Dlaczego nie powtórzono dla nauczycielstwa jakiejś

sztuki naprawdę wartościowej, ciekawej mogącej dać wrażenie artystyczne i literackie, jakich zakuci na wsi pedagodzy nie mają sposobności oglądać i słyszeć? Może „Edyp“ był za kosztowny, ale jakże szkoda że tak piękne, tak wyjątkowe dające wrażenia widowisko, nie zostało pokazane ludziom, którzy tak są pozbawieni estetycznych, głębszych, wyższych, wrażeń i tak do nich tęsknią. Ale np. czemu nie „Kres Wędrówki“, no, niechby choć tak dowcipna i aktualna „Szkoła Podatników“... a tu... „Grube Ryby“! Słusznie mówili niektórzy, że to samo mogą sami grywać w Oszmianie czy Głębokiem; nie potrzeba po takie wrażenia artystyczne jechać aż do Wilna.

A dla młodzieży? Oczywiście, teatr nie jest kazalnica, ani kursem moralności, ma tylko dalekie i uboczne cele pedagogiczne. Ale jednak... Już kiedyś, gdy zalecono uczęszczanie na „Mam lat 26“, z której to sztuki mogła się młodzież nauczyć dna życia, opowiadano sobie ze śmiechem, jak wiała z uczenicami delegatka od Nazaretanek, na widok nagiej kobiety na półmisku, niesionym przez fraki o świńskich głowach, pochylonych łakomie nad tą „karmią“... Również cokolwiek ryzykowną była „Umetry“, Rostworowskiego. Spotkałam mło-

dzień męską i żeńską, która mówiła, że dość się, jak sądzą przymusowo nalykają brudów w życiu, by zawczasu, dla rozrywki, chłonać je w celach pedagogicznych. Natomiast nie zakwalifikowano dla młodzieży bardzo moralnej, doskonałej sztuki „Pieniądz nie jest wszystkim“, gdzie młoda dziewczyna mężnie odpiera pokusy i znajduje pokrewną, szlachetną naturę mężczyzny, co zacierzało pewną brutalność agresywnych umizgów dżentelmena, usiłującego uwieść ładną pokojówkę.

Ale pocóż nie pedagog głos w tej kwestji zabiera? Może tylko dlatego, że we wskazaniach repertuaru pewne epizody nie zostały zauważone? A więc, zaczniemy proces tych „Grubych Ryb“. Problemu, którego każą szukać młodzieży w widzianych sztukach, niema żadnego. Dobrobyt mieszczański, płytkie pragnienia pańienek, i... ciągłe ich kłamstwa! Te dwa podlotki, intrygują, oszukują każdego w koło. I poczciwych ramolów dziadostwa i papcią jedną z nich i niefortunnych konkurentów, zupełnie, jak zawodowe dojrzałe damulki. Jedna intryguje i doprowadza do oświadczeń i kłótni stryja, swego adoratora, upewniwszy się z nim, że stryjcio nie cofnie zapisu. Druga, żeby mieć szczyt marzeń:

materjalną suknię, uwodzi drugiego grzyba, którego p. Neubelt zagrał z taką żalosną prawdą, że aż żal go się robiło, że tak niemilosiernie zeń zadrwiła mała małpka, za to, że nosił jej ongiś cukierki, a teraz gotów oddać swe stare serce i chory żołądek z posagiem. Czy to są ładne, etyczne, miłe czyny i charaktery? Godne uwagi, ujmujące, szlachetne? Dalej... już Boy zwrócił uwagę, że właściwie dziadostwo stręczą w obrzydliwy sposób dwie dzierlatki grubo niepełnoletnie dwom grubym rybom cokolwiek śniętym t. j. nieświeżym, co nasuwa nie smaczne kojarzenie przypuszczeń. Wreszcie, jest tam obrzydliwy, sprośny dwuznacznik o ilości łócki jedwabiu na suknię... który możnaby doskonale opuścić, jeżeli to się daje dla młodzieży.

„Może tego nie zauważyli?“ pytam pedagoga z którym się zgadało, że te nieobyczajności należałoby usunąć.

„Akurat, chłopcy dławili się ze śmiechu i powtarzali to sobie, a paru twierdziło, że jednak... na scenie... to jakoś... może... nie wypada“..

Polecając łaskawej uwadze kogo należy te skromne uwagi o nieskromnym koncepcie należy się kilka słów uznania artystom. Sztuka jest matematycznym czworokątem, a raczej ośmiobokiem.

Zmiany personalne w min. spraw zagr.

Dr. Franciszek Charwat, dotychczasowy poseł Rzpłitej w Helsingforsie, przeniesiony zostanie z dniem 1-ym stycznia 1936 r. na stanowisko posła Rzpłitej w Rydze. P. Henryk Sokolnicki, radca ambasady Rzpłitej w Moskwie, mianowany zostanie z dniem 1-ym stycznia 1936 r. posłem Rzpłitej w Helsingforsie. P. Witold Korsak, kierownik referatu w centrali ministerstwa spraw zagranicznych, mianowany zostanie z dniem 1-ym lutego 1936 r. konsulem Rzpłitej w Essen. P. Antoni Tarnowski, referendarz w centrali ministerstwa spraw zagranicznych, mianowany zostanie z dniem 1-ym lutego 1936 r. atache konsularnym w Amsterdamie. P. Józef Tyszkowski, referendarz w centrali ministerstwa spraw zagranicznych, mianowany zostanie z dn. 1-ym lutego 1936 r. atache poselstwa w Tallinie. P. Michał Unrug, radca centrali ministerstwa spraw zagranicznych, mianowany zostanie z dniem 1-ym lutego 1936 r. sekretarzem poselstwa w Sztokholmie. P. Kazimierz Zanicki, referendarz w centrali ministerstwa spraw zagranicznych, mianowany zostanie z dniem 1-ym lutego 1936 r. kierownictwo konsulat w Kwidzynie. P. Zbigniew Łasiński, atache poselstwa w Tallinie, odwołany zostanie z dniem 31-ym stycznia 1936 r. do centrali ministerstwa spraw zagranicznych. P. Zygmunt Merdinger, charge d'affaires Rzeczypospolitej w Meksyku, odwołany zostanie z dniem 31-ym stycznia 1936 r. do centrali ministerstwa spraw zagranicznych. P. Romuald Putryński, konsul Rzpłitej w Elku, odwołany zostanie z dniem 31-ym stycznia 1936 r. do centrali ministerstwa spraw zagranicznych. P. Marjan Semiczek, atache ambasady Rzpłitej w Paryżu, odwołany zostanie z dniem 29-go lutego 1936 r. do centrali min. spraw zagranicznych. Dr. Jan Wagner, sekretarz poselstwa Rzpłitej w Rio de Janeiro, odwołany zostanie z dniem 31-ym stycznia 1936 r. do centrali min. spraw zagranicznych. Dr. Zygmunt Zawadowski, konsul Rzpłitej w Essen, odwołany zostanie z dniem 31-ym stycznia 1936 r. do centrali min. spraw zagranicznych.

Udział strzelczyń w wystawie w Postawach

W dniu 9 bm. odbyła się w Postawach wystawa robót kobiecych, w której wzięły udział strzelczynie z oddziałów Z. S. Michnicze i Worpajewo. Strzelczyniami, które przybyły na wystawę, zaopiekowała się kierowniczką pracy kobiet, ob. Radyska Stefanja, oraz ob. Wojciecho wiczówna Sabina. Wyst. odbyła się w „Domu Ludowym“, gdzie między innymi i strzelczynie miały swoje piękne stoisko. Zgromadzony dotychczasowy dorobek świadczył o poważnym traktowaniu tej dziedziny pracy przez strzelczynie. Na wystawie znalazły się wszelkiego rodzaju wyroby, wyprodukowane własną pracą członkiń Z. S. i z własnego materiału, lnu i wełny, a mianowicie ładne płótna, ręczniki, dywany i t. p.

Wycieczka włościańska Ziemi Wileńskiej z hołdem na Wawelu

Wrażenia uczestnika wycieczki zamieściliśmy już w nrze sobotnim. Dziś dajemy relację uzupełniającą. (Red.)

W dniu 12 bm. w godzinach wieczornych powróciła do Wilna wycieczka włościańska Ziemi Wileńskiej, która bawiła w Warszawie, Krakowie i Wieliczce. W Warszawie włościanie zlo-

Dwoje dziadków, dwie ryby, dwa podłotki i papcio ze starym lokajem. Wszyscy grali dobrze, tylko p. Nawrocki z nadto robił ramola z Ciaputkiewicza, przecie dziadek dwóch takich srok może mieć nie więcej jak 60—70 lat i być jeszcze żywym. Roskoszną babcia była p. Rychłowska, trochę szablonowa w tych rolach, ale zawsze wyborna. Pp. Górska i Polakówna bez zarzutu odegrały swe role podłotków i z zupełną naturalnością, bez szarży, zdawało się że to istotnie dwie smarkule po lat 15—16. Pomniejszych role papy i służącego banalnie do brę. Czołowe figury, Wistowski i Pagatowicz, „ryby“ które pływają pod koniec sztuki, jak pochodnie są klasycznymi rolami w klasycznym repertuarze polskiej komedji obyczajowej. Grywano je na scenach wielkich teatrów, przez wielkich artystów, i w zapadłych dziurach prowincjonalnych, gdzie komitet, długo medytował, którego z nich zagra aptekarz, a którego pisarz czy zakrystjan?

P. Neubelt (Pagatowicz), był prawie tragiczny w swym starczym przynębie niu i smętku samotnej starości, p. Janowski (Wistowski) dał niezrównaną, opracowaną do najdrobniejszego ruchu, (nóżka, oparta na poincie lakierka) stylową postać eleganta z roku Pańskiego...

STRZELCY MASZERUJĄ...

Z życia Z. S. pow. mołodeczańskiego. Przystosowanie rolnicze Z. S.

Akcja Przystosowania Rolniczego w Związku Strzeleckim pow. mołodeczańskiego przedstawia się następująco: w ubiegłym roku zgłoszonych zespołów było 20, z tego do pracy planowej 8, nieplanowej 12, w tem uczniów w pracy planowej 30, w nieplanowej 45. Pracę przystosowania rolniczego ukończyły wszystkie zespoły. Na wystawę powiatową p. r. stanęło 70% uczniów.

Pierwsze miejsce w konkursie wystawowym zajął zespół Oddziału ZS Kraśne, drugi zespół ZS Lebedziewo.

Na rok 1936 zostały zgłoszone do prac p. r. 24 zespoły, w tem do pracy planowej 14 zespołów i 53 uczniów, do pracy nieplanowej 10 zespołów i 39 uczniów. W porównaniu z rokiem ubiegłym ilość zespołów wzrosła o 4, znacznie też powię-

lszyło się wśród młodzieży zainteresowanie dla prac przystosowania rolniczego.

Nadmienić należy, że akcja p. r. na terenie pow. mołodeczańskiego dopiero przed paru laty została rozpoczęta i obecnie jeszcze napotyka na różne przeszkody, a najważniejsze z nich są: brak zrozumienia i biernie ustosunkowanie się gospodarzy na wsi nie tylko do prac p. r., ale wogóle do wszystkich poczynań, zmierzających do polepszenia bytu.

W dniu 5 grudnia rozpoczął się 10-dniowy kurs przodowników przystosowania rolniczego w Mołodecznie. Na kurs zgłosiło swój udział 30 kandydatów, w tem 12 kandydatów ze Zw. Strzeleckiego. Kurs organizuje agronom powiatowy, ob. Alfons Żukiel przy pomocy Wydziału Powiatowego, oraz Zarządu i Komendy Powiatowej Z. S.

Z działalności Teatru Powszechnego Z. S. w Wilnie

Teatr Powszechny Z. S. w Wilnie zaczyna coraz lepiej spełniać swoją akcję kulturalną i propagandową na terenie Podokręgu Z. S. Wilno. Po szeregu występów w Wilnie, Nowej-Wilejce, Landwarowie i Niemenczynie, zespół Teatru dnia 28 listopada wziął udział w uroczystym otwarciu świetlicy 3 Baonu Saperów Wileńskich w Wilnie, gdzie po części oficjalnie odegrał sztukę ob. Merwida p. t. „Tajemnica słupa granicznego“. Na przedstawieniu obecny był korpus oficerski z p. dowódcą na czele. Sala świetlicy zapelniona była po brzegi publicznością (750 widzów wojskowych i cywilnych), która i sama sztukę i grę zespołu gorąco oklaskiwała.

W dniach 30 listopada i 1 grudnia br. zespół teatru odegrał trzy razy sztukę ob. Merwida w Nowych Święcicach, w sali Ogniska Kolejowego. Pierwsze popołudniowe przedstawienie dla K. O. P.-u oraz ludności cywilnej odbyło się dnia 30 listopada. Tegoż dnia wieczorem zespół grał po raz drugi, nazajutrz zaś odbyło się przedstawienie popołudniowe. Sztuka i wykonanie jej przyjęte były przez publiczność z entuzjazmem. Ogólna frekwencja na trzech przedstawieniach wynosiła 400 osób. Z uznaniem podnieść należy stanowisko dowódcy KOP. w Nowo-Swęcicach, które spreżyście zorganizowało pomoc dla zespołu teatru. Specjalne też podziękowanie na leży się naczelnikowi miejscowego urzędu pocztowego, p. Piotrowi Urbanowiczowi i jego małżonce za okazanie temuż zespołowi na nieznanym mu terenie daleko idącej pomocy.

Obecnie zespół przygotowuje komedję Al. Fredry p. t. „Gwałtu co się dzieje“, oraz „Rewie żołnierskiej“ i „Akademję ku uczczeniu rocznicy Powstania Syczeńowego“, która zostanie urządzona dla garnizonu w Wilnie, Nowej-Wilejce i Niemenczynie. W zależności od uzyskania zniżki kolejowej i zorganizowania przed-

sprzedaży biletów i propagandy na miejscen, zespół teatru Z. S. zamierza wystąpić w Grodnie, Szczuczynie k. Lidy, Lidzie, Mołodecznie i Kraśnem nad Uszą.

W okresie świątecznym zostanie dla strzelców w Wilnie odegrana sztuka ob. Merwida p. t. „Tajemnica słupa granicznego“.

W najbliższych dniach zespół teatru Z. S. przystąpi do prób ze sztuki J. Korzeniowskiego p. t. „Karpacz góralski“ pod fachowem kierownictwem ob. prof. Zawirnowskiego a pod reżyserją ob. B. Mintow-Czyży. Oryginalne dekoracje do tej sztuki projektuje ob. J. Boruń.

Kierownictwo teatru dla zorganizowania terenu Podokręgu Z. S. pod względem pracy teatralnej i skierowania jej na właściwe tory (wystawianie sztuk ludowych i autorów polskich) opracowuje „Regulamin Teatru Powszechnego Z. S.“, który w najbliższym czasie zostanie rozelany do wszystkich oddziałów Z. S. na terenie Podokręgu. J. Z.

—(—)—

Kurs wychowania fizycznego w Z. S. w Mołodecznie

Dnia 1 i 2 grudnia br. odbył się dwudniowy kurs wychowania fizycznego dla strzelczyń w świetlicy ZS., prowadzony przez instruktorkę ob. Dubielównę Zofję.

Na kurs ten oprócz wszystkich strzelczyń mołodeczańskich stanęły się strzelczynie z terenu powiatu: z Ostaszek, Zalesia i Horowszczyzny. Program kursu składał się ze śpiewu, gimnastyki, pląsów, inscenizacji i krakowiaczki. Podczas trwania kursu obecna była, jak również brała w nim czynny udział kierowniczką ob. Lurowa, oraz komendantka powiatowa ob. Gajelówna Antonina.

„Opłatek“ w Akad. Oddziale Z. S. w Wilnie

Milemi są chwile, przebyte w gronie ludzi owianych jednemi myślami, pragnieniami, ukochaniami, wpływającymi ze wspólnej idei, której służą. Odnosi się wtedy wrażenie, że to zebanie jakiejś kochającej się rodziny, gdzie w swobodnej, miłej, pogodnej, pełnej wzajemnej życzliwości zaufania atmosferze czas płynie tak beztrosko, że chciałoby się go w nieskończoność przedłużyć.

W podobnym nastroju odbywał się w dniu 12 bm. tradycyjny „Opłatek“ A. O. Z. S. przy ul. Młynowej 2, który był zarazem ostatnim zebaniem strzelców — akademików przed wyjazdem na ferje świąteczne.

Najpodnioslejszym momentem było to, że do wspólnego łamania się opłatkiem zasiadły przy stole dwa pokolenia: starsze, pamiętające nazbyt dobrze okres walki o urzeczywistnienie ideałów Pierwszego Komendanta Z. S. Marszałka Józefa Piłsudskiego, dziś zaprawione i zahartowane w pracy organizacyjnej, w osobach: ob. Prezesa Zarządu Podokręgu ppłk. dr. Dobaczewskiego, ob. płk. Ociekiewicza z małżonką, ob. prezesa A. O. Z. S., dr. Pierzchały, ob. Jarmulowicza, st. komp. Z. S. — inspektora terenowego Z. S. z Grodna, ob. Tuszyńskiego, kmtdki p. k. Podokręgu Z. S. i t. d. — i młodsze, wstępujące na drogę tej samej idei, dziś przygotowujące się dopiero na działaczy strzeleckich.

Jest to taka okoliczność, w której się dokładnie nie widzi, jak wielkie myśli i wielkie idee przechodzą z pokolenia na pokolenia, by trwać nie przerwanie na wieki.

Miły ten wieczór, który rozpoczął się przemówieniem dr. Pierzchały, nawiązującym do wielkich tradycji narodowych, upłynął w atmosferze humoru, jaki sprawił św. Mikołaj swemi podarunkami.

Wspólne zdjęcie, dokonane przez jednego z członków A. O. Z. S., zakończyło ten miły wieczór. T. W.

Z życia oddziału Z. S. w Połoczanach

W dniu 1-go bm. odbyła się w Połoczanach jednodniowa zbiórka wyszkoleniowa. Na zbiórkę przybyli: pododdziały Z. S. Połoczan, Wielkie Siolo, Horodziłowo i Puzele — razem 38 strzelców.

Program wyszkoleniowy obejmował:

- 1) musztrę — 30 min.,
- 2) wyszkolenie bojowe — 2,5 godz.,
- 3) naukę służby — 1 godz.,
- 4) pogadankę o znaczeniu przyrzeczenia, egzamin z wychowania obywatelskiego — 1 godz. 30 min., oraz przyrzeczenie strzeleckie.

Choć pogoda niebardzo sprzyjała, to jednak humor i nastrój wśród zebranych strzelców był znakomity.

Na zbiórkę przybyli z powiatu: Komendant Powiatowy P. W., Komendant Pow. Z. S. i Komendant miejscowego oddziału i członkinie Zarządu Oddziału. Po ćwiczeniach wojskowych strzelcy zebali się w świetlicy. Komisja w składzie Komendanta Pow. P. W., Komendanta Pow. Z. S., Komendanta Oddziału i Ref. W. Ob. prze prowadziła egzamin z wychowania obywatelskiego. Najlepsze odpowiedzi dawali strzelcy z pododdziału Połoczan. Po egzaminie odbyło się przyrzeczenie strzeleckie tych strzelców, którzy przeszli okres próby kandydackiej.

Oddział Z. S. Połoczan prowadzi następujące prace: przystosowanie wojskowe, przystosowanie rolnicze (I zespół), wychowanie fizyczne, również duże zainteresowanie okazuje oddział dla gry w szachy.

Zabawa oddziału żeńskiego Z. S. w Mołodecznie

Z inicjatywy Zarządu Z. S. oddziału w Mołodecznie odbyła się dnia 30 bm. w Kasynie Urzędniczym zabawa na rzecz Strzelca Żeńskiego, urządzona przez Zarząd Pracy Kobiet. Zabawa udała się nadspodziewanie, najwięcej zaś energicznej i gorliwej pracy włożyła w nią ob. Lawrynowna i ob. komendantka Gajelówna.

Zaznaczyć trzeba, że sala była bardzo pomysłowo udekorowana przez wyżej wymienione obywatelki, które też własnoręcznie wydukuwały zaproszenia. Obfity bufet, orkiestra, jazz-band, oraz 2 cyganki, które wróżąc zbierały dobrowolne datki, wywoływały miły nastrój wśród licznie zebranych gości: z miasta, powiatu i okolicy.

Czysty dochód przeznaczył Zarząd Z. S. K. na zakup materiałów do robót ręcznych dla strzelczyń, a prace ich będą przeznaczone na mającą się odbyć w marcu 1936 r. wystawę Podokręgu Z. S. w Wilnie.

Przedstawienie i zebranie towarzyskie w Oddziale Z. S. „Zwierzyniec“ w Wilnie

W dniu 30 ub. m. ruchliwy Zarząd Oddziału Z. S. „Zwierzyniec“ zorganizował zebranie towarzyskie dla sympatyków swego oddziału. Atrakcją tego zebrania było wystawienie krotoczwili „Fajansowe talerze“; licznie zebrana publiczność oklaskiwała dobrą grę wykonawców z komendantem oddziału ob. Traczewskim na czele.

Przy tej sposobności mieliśmy możliwość stwierdzić że Świetlica oddz. „Zwierzyniec“ poza swym zasadniczym zadaniem: szerzeniem kultury i wychowaniem dusz młodzieży na uświadomionych obywateli, stała się też ogniskiem, skupiającem miejscową inteligencję, która nie opuszcza żadnej okazji, aby spędzić miłe chwile w swobodnej i serdecznej atmosferze strzeleckiej w tejże Świetlicy. „Juńczyk“.

W dniu 12 bm. w godzinach wieczornych powróciła do Wilna wycieczka włościańska Ziemi Wileńskiej, która bawiła w Warszawie, Krakowie i Wieliczce. W Warszawie włościanie zlo-

żyli hołd Panu Prezydentowi na Zamku, a delegacja złożona z 8-miu uczestników wycieczki została przyjęta przez Pana Prezydenta w Sali przyjęć, przedstawiając mu swoje bołaczki.

Pan Prezydent dłuższy czas rozmawiał z delegatami, zapewniając ich, że rząd dokłada wszelkich starań, by przedewszystkiem ulżyć dołi ludu wiejskiego. Następnie włościanie byli go-

mniej więcej 1865—70 (sztuka napisana w 1881 r., ale Wistowski ma już lat koło 50-ciu więc żyje wspomnieniami sukcesów i raważów w sercach dam z epoki swej młodości). Przypominały się rysunki Kostrzewskiego, różne stylowe karykatury, wyborne to było i wysoce artystyczne na tej płaszczyźnie, czy płyciźnie, na której tworzył Bałucki. Dodajmy, że te role tak charakterystyczne, dające pole do wydobycia szczegółów i stylu, miały takich odwórców jak Kamiński, Wojdałowicz, Frenkiel, Feldman i in. Określano sztuki Bałuckiego („Klub kawalerów“, „Flirt“, „Dom o twarty“ i t. p.), jako „tani śmiech z moralą i pieprzykiem“. Dokładna ta ocena, nabiera jednak cech tragicznych, gdy się wspomni, że Bałucki, pod koniec życia zszedłszy na manowce poważnych utworów, których nikt słuchać nie chciał, tworzył coraz niedołęzniej, a brak powodzenia i zamordowanie matki przez praczkę Łabędziowską żelazkiem od pracowania, stargało psychikę komedjopisarza, którego nerwy nie wytrzymały i w stanie melancholji odebrał sobie życie.

Hro.



100 km. na godzinę po lodzie Naroczy

Akademicki Związek Morski R. P. w Wilnie organizuje wozem r. ub. obóz jachtingu lodowego na jeziorze Narocz w terminie od 3 do 16 stycznia 1936 d. Sport ten, dotychczas prawie nieznan w Polsce, budzi już dziś olbrzymie zainteresowanie wśród miłośników żeglarsstwa, dając moc niecodziennych wrażeń i emocyj. —

Wszelkich informacji w sprawie obozu udziela sekretarjat A. Z. M. codziennie od g. 18—20 w lokalu własnym (ul. Wielka 17—4-a). Termin zapisów upływa z dn. 20 grudnia br. Uczestni kom obozu przysługując będą niżki w wys. 82 proc. w obie strony.

Zapisz się na członka L. O. P. P. (ul. Żeligowskiego Nr. 4)

Leszcze wielkich wygranych

Ostatni dzień ciągnięcia III klasy odznaczyl się dużą ilością wielkich wygranych. Przedewszystkiem trzy numery wygraly po 100.000 zło tych, a mianowicie: Nr. 74.130, mający czterech właścicieli: p. T. L., zamieszkałego na Pradze, p. B. Z. również z Warszawy z ul. Browarnej, pani S. z Żoliborza i p. Sz. z Równego. Drugi los z wygraną 100.000 Nr. 29.622 sprzedany był w Grudziądzu trzem paniom (p. D. F., K. J. i S. M.), oraz p. K. Wreszcie trzeci Nr. 97.656 na byty był w całości przez szczęśliwego mieszkań ca Biłgoraja p. L. J.

Dwa numery, na które padła wygrana 50.000 złotych, a mianowicie: Nr. 70.545 i 30.896 są w posiadaniu mieszkańców Krakowa pp. R. N., C. B., D. R., M. B. i J. R., resztę cwiartek posia dają pp. W. K. i K. T. z Wolbromia. Na Nr. 42.930 padło również 50.000, a otrzymują je mie szkańcy Lubelszczyzny: p. M. J. z Fojtawic,

p. P. S. z Barańowa, p. S. U. z Żarnowa i p. S. B. z Lublina.

Wygranymi po 20.000 złotych, które padły na Nr. 98.885, 31.412 i 171.438 podziela się miesz kańcy Warszawy, Lwowa i Łodzi. Natomiast dzienna wygrana w kwocie zł. 25.000 należy wyłącznie do Warszawian, właścicieli numeru 78.190.

W nadchodzący piątek odbędzie się ciągni e gwiazdowe i UPOOZNIWOAKÓR87IRLAŻAC nie gwiazdkowe. Wygrane otrzymają właścicie ue odpowiednich losów IV klasy 33-ej Loterji.

Złóż datek na pomnik Marszałka w Wilnie Konto P. K. O. 146111

Z Białoruskiego T-wa Oświaty

Pp.: Wincenty Hryszkiewicz, Antoni Łuckie wicz, Włodzimierz Samojło i Antoni Treпка pro szą nas o zaznaczenie, że wystąpili z T-wa Bia łoruskiej Oświaty w Wilnie.

Stanowisko swe uzasadniają niewłaściwym postępowaniem organów kierowniczych T-wa, które zamiast publikowania w „Rodnym Kra ju“ orzeczenia Sądu Obywatelskiego, w spra wie pomiędzy nimi a p. Radosławem Ostrowskim, zgóry uznanego przez obydwie strony za obowiązujący, oraz zamiast wyciągnięcia z nie go należytych wniosków wystąpiły publicznie przez swych przedstawicieli przeciwko temu orze czeniu, jednostronnie, opierając się na wyjaśnie niach wyłącznie p. Ostrowskiego.

Tabela loterji

Z dnia 14 grudnia I i II ciągnięcie

GŁÓWNE WYGRANE

Zł. 100.000 na n-ry: 29622 74130 97656
Zł. 50.000 na nr.: 42930
Zł. 10.000 na n-ry: 15155 64116 182394
Zł. 5.000 na n-ry: 24280 36252 151016 956232
Zł. 2.000 na n-ry: 5453 45666 50318 61282 116163 124781
Zł. 1.000 na n-ry: 8561 13089 33942 51344 91132 107016 123732 182937
Zł. 500 na n-ry: 12634 43461 53134 57873 59253 135585 148537 168395 179905 183959 194246
Zł. 400 na n-ry: 19580 19914 39022 59544 100139 121949 130059 140193 143332 153076 155048 162463
Zł. 300 na n-ry: 25137 39524 57873 59480 64053 67391 69196 76975 79211 87831 110589 111120 127376 130104 142432 148414 150923 169659 172154 173138 176225 178336 193414
Zł. 250 na n-ry: 4083 11463 12976 20177 22063 23780 23842 29354 29738 32395 40489 44447 49752 57881 64366 64402 68859 70206 72257 74607 79688 87817 88740 88909 89434 89865 91635 91325 93422 94093 94298 96678 101371 108287 110874 113069 113974 114911 116881 127085 127969 130821 135361 140285 146866 152107 155666 156156 158959 175118

WYGRANE PO 200 ZŁ.

500 734 77 1095 915 2296 546 745 3014 477 698 796 4446 615 52 5577 6440 558 622 7028 259 62 655 8347 9016 261 507 687 809
10054 149 392 436 665 830 11596 770 881 993 12379 464 660 729 13389 639 14159 339 15195 266 633 16834 17419 18897 19086 529 841 929
20064 167 517 874 976 21114 312 93 460 634 712 22394 962 23415 54 80 743 24023 100 372 620 25815 26862 27012 59 176 28428 660 996 29010 100 276 462 842 30136 71 430 42 67 886 959 31248 586 828 32158 371 754 33229 458 34049 35007 182 594 36220 454 529 37169 506 877 901 38547 39283 526 828
40016 272 318 514 970 41104 498 698 809 32 60 42628 869 951 43489 593 896 44187 456 45519 622 46438 789 48396 924 49098 273 95 330 412 719
50148 562 51000 263 443 584 835 52303 514 687 53128 639 705 846 84 54029 409 885 913 55071 207 442 64 72 851 56533 703 57225 47 413 553 58274 351 75 611 869 59736 39 875
60313 520 615 939 61012 483 564 62488 754 87 906 63386 98 401 76 836 64063 353 476 611 65064 93 526 610 91 66141 209 431 564 723 885 67095 376 776 821 40 77 68005 332 930 69214 345 64 788
70041 270 739 71216 968 72234 73193 731 926 74399
76176 98 347 863 77784 802 78107 59 79025 277
80307 890 81502 824 83201 554 63 858 84029 744 933 85259 742 86180 387 532 643 87211 983 88103 23 260 97 452 52 579 638 81 89278 385 442 73 781
90173 491 792 853 91010 92259 696 958 93323 41 44 516 94409 630 712 971 95127 79 217 24 96166 592 628 764 839 981 97134 392 558 98168 247 312 594 100384 101463 638 762 85 988
102736 103069 90 814 98 104110 21 488 867 105182 387 97 606 106001 323 40 53 107194 320 108111 320 56 646 109031 309 501 96 746 905
110007 759 829 968 111012 454 112038 97 249 628 807 113013 258 904 114404 35 58 800 115032 118 993 116179 243 395 587 649 702 9 871 117991 118115 335 61 82 866 119021 448 610 730 859 955
120166 462 543 653 831 934 121346 400 122084 883 123884 124346 477 126461 928 127231 451 85 128216 367 540 805 129137 246 405
130441 932 50 131509 610 944 132162 818 133330 62 432 552 134193 898 969 135121 283 566 881 136098 425 570 609 137701 138863 139611 51 732 36 88 813 140009 330 50 823 141134 466 142168 298 633 66 143389 516 35 99 619 767 144214 821 29 145165 710 996 147458 722 53 86 861 148192 555 684 149491
150234 328 151018 560 864
152336 475 784 882 153591 601 877 858 999 154063 115 307 73 809 155021 470 850 156174 451 157001 45 68 530 158120 42 55 501 626 159502 688 986
160067 436 888 161251 56 593 162452 639 895 950 163228 97 323 402 607 164124

490 58042 59488 539 60053 333 63397 487 64172 65086 769 66452 949 67502 831 68007 40 941 69004 311 487 869 914 70624 71067 369 75 469 877 72015 17 246 52 479 875 96 74011 444 53 66 76050 215 508 753 77497 860 79565 619 817
81282 83643 759 84163 572 972 85044 86913 87053 351 54 870 99 89170 91430 92632 54 996 93203 958 94339 577 95010 434 695 96010 763 924 27 97160 591 98757 99329 908
100085 145 57 392 553 101525 656 899 102422 103193 106090 107560 108963 109397 469
110823 111020 234 77 112022 180 233 318 830 113475
117533 798 118710 853 119005 683 120095 143 121389 594 699 815 35 122320 35 461 124049 995 125685 126374 128036 130160 652 868 945 74 131109 33 133680 135625 30 136401 137233 834 138250 139269 582
140135 141368 734 63 843 142175 431 143573 854 96 144248 410 943 146484 853 147127 148493 149850 927
150228 529 758 151482 631 823 999 152270 153197 408 154107 632 41 710 156055 434 695 157373 633 748 858 158697 909 159183 541
160395 678 161437 789 164224 165152 519 657 876 166459 167586 168285 605 169487 93
171213 173238 174742 175246 491 783 176976 177605 178435 71 524
180161 182272 184124 969 186281 334 869 187637 188151 830
190091 497 849 191892 192170 193547 194416 980

Po 50 złotych

247 1110 2593 822 3223 4109 5233 404 701 919 6333 8353 482 9035 104 794
10520 716 11745 12565 718 13343 917 36 14487 15731 17234 18552 67 19423 896
20025 903 21696 22125 93 24368 25188 26093 459 565 880 27227 512 28170 206 29538
30103 31942 32375 33806 34628 792 38006 631 39476
40809 41473 788 42692 766 74 44011 691 45130 373 403 761 46432 47630 783 872 48177 49393
50703 831 51202 52772 83 54410 811 57143 391 508 900 58366
60558 859 61461 605 967 62152 63240 489 731 64848 974 65514 66105 94 67204 519
70070 167 393 536 71463 73400 625 73 911 41 74357 75977 76696
81023 380 82203 84592 618 900 85158 291 86504 792 87105 88800 89232
92665 93261 94895 95816 97727 942 98827 99249
100036 102152 103856 104918 105089 574 859 106125 108110
110885 111443 520 112521 113340 114701 115674 116189 117918 118474 616 119233 450
120112 550 121071 722 877 123645 763 124425 628 125723 126029 171 129104 30 975
130405 542 131668 132502 133009 134046 502 135552 136755 139006 30 809 141194 142220 920 143592 790 144021 373 483 145105 146013 173 599 148312 152122 813 24 153068 487 154715 157655 159224 873
160026 161493 162239 163166 409 809 166731 168500
170144 409 172320 173801 174885 176373 90 177860 178213 179415
180251 694 181097 315 535 182005 114 183672 88 184001 449 185009 969 186145 188142 790
190041 924 193251 819 194289 427

IV-te ciągnięcie GŁÓWNE WYGRANE

Zł. 50.000 na n-ry: 30896 70545
Zł. 25.000 na nr.: 78190
Zł. 20.000 na n-ry: 31412 98885 171438
Zł. 10.000 na n-ry: 34987 76764 117592
Zł. 5000 na n-ry: 19919 45764 104486 119508
Zł. 2000 na n-ry: 12648 75353 120808 148951
Zł. 1000 na n-ry: 125793 137714 169173
Zł. 500 na n-ry: 38240 62589 72277 72566 81798 85929 107191 110570 139555 150968 161508 173055 173729 189641
Zł. 400 na n-ry: 11532 19881 38975 46250 47488 56869 68646 68897 82191 100891 106297 107466 111367 115334 121744 127868 136156 152848 158488 172883 181691
Zł. 300 na n-ry: 36191 57272 68042 74062 76253 79925 93971 98825 99349 109697 119141 130370 131807 132024 136406 152158 153900 182577
Zł. 250 na n-ry: 4437 6210 19111 29956 30144 32518 33611 53348 63582 638

65121 69061 69466 74854 75379 75634 85120 87189 89745 98476 106344 109800 109815 112769 132572 133474 137072 139867 154465 164361 168936 176761
Po 200 zł.
535 863 89 1180 550 847 2519 722 916 5006 284 602 6071 517 8465 591 869 9561
10197 11168 12385 14445 47 810 16096 833 966 17179 366 583 19150.
21072 269 493 879 22230 929 23158 355 419 799 24845 25810 41 26664 98 28112 313 670 29057 139 202.
30290 31560 702 32776 33478 34301 514 35853 36066 80 535 728 37571 38010 926.
40246 761 943 41918 42159 77 618 43234 818 85 44619 45011 177 218 902 46040 94 106 55 47216 48464 612 834 959 49178 543.
50740 897 51364 413 605 984 52384 494 53276 917 54975 55300 435 77 510 906 56434 57154 257 476 572 76 897 58117 610 768 95903 717.
60048 942 61005 62062 63032 609 64157 442 532 970 65045 157 857 66290 390 97 67190 344 68617 984.
70063 65 313 758 72300 573 73133 589 75268.
76948 55 77051 871 78713 79645 958 80101 207 94 532 82099 340 83914 85053 383 88601 87191 217 640
93873 968 94331 937 95134 615 96269 360 655 97136 233 422 774 98591 782 99326 57 604 911
100168 429 615 778 101746 102391 661 103033 478 521 104142 84 361 556 992 105737 108428 519 630 109538
110186 91 783 111045 218 351 908 12 112002 895 113549 114714 115667 851 74 116053 797 117126 334 118496 119084 235 463 888
120946 121312 952 122215 370 123120 301 94 685 784 124300 952 125165 299 126358 422 76 622 738 127021 125 494 531 760 817 128134 129875
130956 89 131920 132289 133231 665 134309 573 135512 623 974 136364 972 137517 750 138908 40 139489
141105 401 142710 144796 145691 768 146268 331 696 740 147416 503 683 906 148377 475 149136
151289
152018 572 153547 76 154189 317 891 155947 157245 542 158036 717 35 874 159347 160491 161449 943 162279 163002 383 164015 222 623 165630 166516 837 38 167817 168096 112
170030 936 173321 174361 569 177012 178344 179446 944 180222 70 998 181355 803 182133 72 262 841 78 965 184190 185270 384 547 803 186590 964 187048 169 225 188129 39 189254 751
191458 192347 932 193544

Po 50 zł.

215 578 1825 2145 280 3513 4387 5448 6471 732 9604.
14556 872 15979 17154 847 18210 397 417.
20204 701 8 21142 22839 23172 230 39 432 38 24870 26553 27694 28760 866 910 29390.
30631 31663 799 32524 34463 688 36104.
41807 43074 576 865 44390 873 928 45543 46308 511 51 47875 49432 658.
50722 51856 53318 854 925 54661 55344 948 57273 580 58640 414 59163.
61153 620 54 762 62045 887 63155 559 64339 80 65605 35 733 967 66985 69925.
70414 74079 842.
76040 649 77591 766 887 78846 19176 247
80294 493 940 81370 820 83522 765 84183 450 85191 639 86016 644 57 87008 567 819 89112 552 897
90356 91885 92301 589 979 93 157 264 501 613 94376 525 95070 338 97123 974 99004
100129 101080 441 193057 330 474 104392 577 767 105618 761 106895 107334 108093 981 109637 864 953
110921 61 111659 112723 322 115317 116996 117354 119308 853
120527 123396 439 124009 87 243 125257 126096 128076 636 129397
130065 382 785 131468 522 132350 133297 134556 891 135607 762 136088 137448 530 691 138040 925 139051 304 616
140158 655 702 141776 142133 410 143174 885 145056 390 146398 147292 693 148260 91
150936 151182 352 400 44
153890 997 154275 682 156041 157130 349 738 956
161250 520 878 163430 532 963 165096 792 166627 712 168200 492 169364 836 170371 990 171129 948 172891 174106 354 175522 176856 178049 68 318 179209 741 904
181291 184883 185709 186275 875 957 188328 189235 468 551 89 741
190339 449 193063 388 194050 219 338

Nowości wydawnicze

— W WALCE O SZCZYTY ANDÓW — DR. K. JODKO-NARKIEWICZ. Warszawa 1935, Główna Księgarnia Wojskowa Cena zł. 17.50

Ostatnio wyszła książka kierownika wyprawy andyjskiej dr. Konstantego Jodko-Narkiewicza zawierająca barwny opis przeżyć oraz podająca w zakończeniu resume zdobytych naukowych, ozdobiona wspaniałymi ilustracjami p. t. „W WALCE

Dyskusja o turystyce.

Oskarżam

Dobrze zorganizowany ruch turystyczny — to tak, jak bogactwo naturalne, albo jeszcze lepiej, jak monopol, jak dół ry kartel, którego nie naruszają nawet najśrodsze dekrety. Turystyka przynosić może stałe pokaźne dochody, które systematycznie wzbogacać będą ludność.

Nie można również pominąć milczącym, obok strony czysto fiskalnej, znaczenia turystyki z punktu widzenia kulturalnego, a nawet politycznego. Wymiana zdań, poglądów, zwiedzanie zabytków, zapoznanie się z historią i obyczajami narodów, a wkońcu

KRYTYCZNE USTOSUNKOWANIE SIĘ DO OTOCZENIA,

rozwiija światopogląd, uczy widzieć to, co jest, i jak powinno być. Słowem turystyka kształci.

Turystyka jest dzisiaj bardzo faworyzowana. Zdobywa z dnia na dzień coraz większe prawa. Czynniki decydujące zdają sobie doskonale sprawę z jej znaczenia: gospodarczego, politycznego i kulturalnego. Ale nie wszędzie jest tak pięknie, jak piszemy.

Do przeszłości zaliczyć trzeba turystów, którzy zwiedzali kraje bez grosza przy duszy, włączając się po świecie o chłódzie i głodzie. Dziś turysta reprezentowany jest przez średnio zamożnego obywatela, który w czasie całego roku zbiera na urlop grosz po groszu, by wyjechać na kilka tygodni odpoczynku, tam się zabawić, zmienić otoczenie. Dziś

TURYSTA WYDA ZŁOTÓWKĘ

na zwiedzenie zabytków, zapłaci za hotel, pojedzie samochodem za miasto, ale chce wiedzieć, za co płaci.

W ubiegłym okresie koleje przewiozły w Polsce 400 tysięcy turystów na wszystkich liniach. Do Wilna przyjechało w ciągu lata 60 tysięcy ludzi. Przypuścimy, że każdy z nich przeciętnie w czasie jednodniowego pobytu w Wilnie zo stał najmniej 5 zł. Otrzymamy poważną sumę pozostawionych w Wilnie

300 TYSIĘCY ZŁOTYCH.

Przez czyje ręce przeszły te pieniądze? Zarobili: hotelarze, restauratorzy, dorożkarze i w małej części sklepy.

Kwota 300 tysięcy złotych woła o opiekę nad ruchem turystycznym w Wilnie, które w stosunku do innych miast polskich, nie mówiąc już o zagranicznych, stoi na dalekim, szarym końcu.

Nie umiemy poprostu wziąć się do roboty, nie umiemy skarbów turystyki wykorzystać.

Trzeba być **dobrym gospodarzem i fachowym kupcem**. Przy zachowaniu, podsycaaniu i umiejętnym wykorzystaniu ogólnej sympatii do Wilna, można przecież spieniężyć każdy najmniejszy drobniak. Znane jest dzisiaj powiedzenie, że **trzeba uczyć się sprzedawać: powietrze, wodę, śnieg**. Trzeba umieć zainteresować przyjeźdnego gościa pięknem Wilna, a skutek zostanie osiągnięty. Oczywiście, podejście do sprawy musi być **uczciwe i solidne**. Nie można turystom opowiadać o zabytkach, podając zmyślone legendy, pełne nieścisłości historycznych i t. p.

Najlepszą propagandą jest

DOBRA OPINJA

i o tę właśnie trzeba walczyć, trzeba ją sobie wyrabiać.

Jakąż ma opinię turystyczną nasze kochane miasto?

Utarło się powiedzenie, że Wilno jest miastem miłym, ale zaniedbanym, że w Wilnie są ludzie ospali i nie umiejący sobie dać rady. Ot, byle tylko jakoś dzień przeżyć. Jakoś tam będzie. Opinia ta jest wysoce szkodliwa i mści się na nas.

Ci, którzy w ubiegłym sezonie zwiedzali Wilno wywieźli z naszego miasta **prytkie wrażenia**. Nic dziwnego. Zapoznali się z chaosem, że źle postawiona go spodarką turystyczną.

Gospodarką turystyczną musi w pierwszym rzędzie zaopiekować się w Wilnie Zarząd Miejski a na prowincji —

Urząd Wojewódzki, który posiada przecież referenta turystyki p. inż. Krukowskiego.

Z inicjatywy miasta, a przy wydatnej pomocy Izby Przem.-Handl. w Wilnie powstał przed rokiem Zw. Prop. Tur. Zdawało się, że zaczynamy wchodzić na właściwe tory, ale okazało się, że

BIUROKRACJA ZABIŁA INICJATYWĘ, że spalili na panewce liczne projekty i dziś Zw. Prop. Tur. ogranicza się tylko do sprzedawania pocztówek i tylko do **popierania turystyki, ale nie do kierowania**. Co się tyczy Urzędu Wojewódzkiego, to tymczasem, jak wiadomo, **nie konkretnego nie działo**, za wyjątkiem nawiązania luźnego kontaktu p. inż. Krukowskiego z życiem turystycznym.

Na rękę turystom idą władze kolejowe, które przez udzielanie dalekoidących zniżek skierowują do nas wycieczkowiczów. Władze kolejowe idą dalej, bo wydają: prospekty, afisze, przewodniki — słowem one właśnie propagują Wilno i do tego całego interesu dokładają poważne sumy.

Dotychczas turystyka na Wileńszczyźnie nie była „przedsiębiorstwem“ deficytowym, wówczas gdy ze wszystkiego wynika, że przy dobrym postawieniu z **turystyki można żyć**, że może być ona zło dzisiaj źródłem.

Na turystyce **powinien zarobić każdy**: teatry, kina, koleje, związki turystyczne, sklepy, hotele, dorożkarze, restauracje, zarobić powinien nawet przeciętny szary człowiek. Pośrednio, czy bezpośrednio na tem zarobi miasto.

Zakopane sprzedaje śnieg i powietrze. Druskieniki sprzedają solanki lecznicze. Gdynia żyje z piasku i z wody, my zaś żyć możemy z zabytków historycznych, z licznych jezior, rzek i pięknych okolic. Trzeba tylko umieć wszystko odpowiednio pokazać, rzucić w oczy, zachęcić, przekonać, a skutki będą rewelacyjne.

Zamiast obojętności, a często nawet niechęci, trzeba turystów witać w Wilnie z sercem.

Gdzieindziej, gdy przybywają pociągi popularne, na dworcach witają przy

jezdnych prezydenci miasta, wręczając paniom kwiaty. **To się podoba turystom**.

Koszt jest minimalny. W Wilnie „kwiatów polnych“ jest moc, a fatyga przybycia na dworzec nikogo nie zmęczy, efekt zaś zostałby na długo w pamięci.

Ludzie są tylko ludźmi. Trzeba to sobie dobrze zapamiętać. Trzeba znać psychologię człowieka, bez tego nie war to wogóle brać się do roboty. Formalne załatwiania spraw tylko zniechęci.

Zagranicą jest inaczej. Latem, gdy byłem w Królewcu, (szary, mało komu znany dziennikarz) otrzymałem od prezydenta miasta do dyspozycji samochód. Prezydent przyjmował na zamku. W hotelu grzeczność służby była wprost żenująca. Wróciłem pełen najmilszych wspomnień.

U nas?... — szkoda mówić!

Propaganda nie powinna polegać tylko na reklamie, na puszczeniu najczęściej źle opracowanych ulotek, ale na wykorzystaniu nieraz bardzo trudnych do uchwycenia cech natury człowieka.

DOBRA PROPAGANDA JEST B. TRUDNĄ RZECZĄ,

mamy jednak piękne przykłady, wzorowo postawionej turystyki, jak naprz. w Szwajcarii, w Niemczech, a i w naszych miejscowościach kuracyjnych.

Troki, Werki, Narocz, Wilja, Żejmiana, Mereczanka, Puszcza Rudnicka, piękne dokoła lasy — to są skarby niewykorzystane.

Do Wilna przy dobrze zorganizowanym ruchu turystycznym musi rok rocznie przyjeżdżać nie 60 tysięcy turystów, a dwa — trzy razy więcej.

Zagadnienia dotyczące turystyki wileńskiej postanowiliśmy oświetlić z różnych stron i dlatego w następnym artykule oddamy głos tym, którzy dotychczas na czele tego ruchu stali. Mamy wrażenie, że obowiązkiem wszystkich wilanian jest zainteresowanie się tą sprawą.

Artykuł ten traktujemy jako dyskusyjny. Zamieścimy również głosy naszych czytelników w tej sprawie.

J. Nieciecki.

KURJER SPORTOWY

Pierwszy krok bokserowski

Do pierwszego kroku bokserowskiego w Wilnie zgłosiło się 48 bokserów. 26 z nich nie zostało dopuszczonych do walki dlatego, że nie posiadali zaświadczeń poradni sportowej. Na ringu walczyło więc tylko 22 zawodników.

Zabrakło przedstawicieli Ogniska K. P. W. i A. Z. S. Regulamin pierwszego kroku mówi, że zawodnicy muszą się poddać badaniu lekarskiemu 2 godz. przed walką, a tu tymczasem lekarz sportowy nietylko, że nie chciał oglądać bokserów 2 godz. przed meczem, ale nawet na 2 dni przed zawodami odmówił, tłumacząc to tem, że poradnia istnieje w Wilnie od 10 bodaj lat i kluby muszą pilnować obowiązujących przepisów, a nie w ostatnich chwilach masowo skierować swych członków do poradni.

Trudno tu powiedzieć po czyjej stronie leży racja. Przychylimy się raczej do stanowiska poradni sportowej, niż do chaotycznego postępowania w pracy sportowej klubów wileńskich.

Zachodzi jednak pytanie co mają robić sportowcy niestowarzyszeni, bo dla nich w pierwszym rzędzie są organizowane „pierwsze kroki“. Czyżby dla nich miały być zamknięte drzwi poradni sportowej? Chyba że nie?

Klubom takim jak Ognisko K. P. W. i A. Z. S. należą się jak najostrzejsze słowa krytyki, bo w końcu stała się krzywdą organizatorom i zawodnikom, a częściowo nawet i publiczności. Cierpi na tem dobro sportu.

Pierwszy krok bokserowski nie przyniósł nam żadnych rewelacyjnych wyników. Kilka walk było niezłych. Poziom jednak słaby. Najlepiej reprezentowali się bokserzy W. K. S. Śmigły.

Wyniki technicznie przedstawiają się następująco:

W. ŚREDNIA: Kleczan pokonał na punkty Prużana (ZAKS.). Walka niemal równorzędna.

W. MUSZA: Boto (WKS. Śmigły) wygrał z Frymusem (Strzelec). Boto walczył jak stary bokser, a przecież widzieliśmy go pierwszy raz na ringu. Zwyciężył zdecydowanie Boto, który przypomniał nam sposób walki Bagińskiego.

W. LEKKA: Wotoś (Strzelec) pokonał przez dyskwalifikację Wojtkiewicz II (WKS. Śmigły). Wojtkiewicz miał trzy upomnienia, które zmazały jego nazwisko z listy zwycięzców pierwszego kroku, a przyznać trzeba, że Wojtkiewicz był bokserem lepszym.

W. KOGUCIA: Grajek (niestowarzyszony) wy punktował Przybickiego (Ognisko). Grajek był silniejszy fizycznie, ale Przybicki walczył lepiej technicznie i wynik nieco krzywdzi, bo Przybicki był bardziej opanowanym zawodnikiem.

W. PÓLSREDNIA: Taranczewski pokonał Orłowskiego. Obaj z WKS. Śmigły. Walka żywa i ciekawa. Taranczewski miał przez cały czas wyraźną przewagę. Taranczewski był obok Boto najlepszym bokserem I kroku.

Sędziował w ringu p. Nowicki.

—(3)—

Mecz tenisowy Warszawa—Wrocław

W sobotę rozpoczął się we Wrocławiu międzymiast. mecz tenisowy Warszawa — Wrocław w hali krytej. Rozgrywki zakończyły się prawie o północy. Po pierwszym dniu stan meczu był 1:1. Tłoczyński pokonał po doskonałej grze Nitschego w trzech setach 6:1, 6:4, 6:1. W drugim meczu po niezwykle zaciętej walce w 5 setach Tarłowski pokonany został przez Breuera 2:6, 6:4, 2:6, 6:4, 4:6.

Skoda—I. K. B. Świętochłowice 10:6

Półfinałowy mecz bokserowski o drużynowe mistrzostwo Polski między Skodą, a bokserami Śląską I. K. B. Świętochłowice zakończyły się zasłużonym zwycięstwem Skody 10:6.

W poszczególnych wagach zwycięstwa odnieśli: Mrozek, Czortek, Pinta, Bąkowski, Seweryniak, Piechta, Pisarski i Garstecki.

Seweryniak pokonał Świrka. Garstecki zdobył dwa punkty walkowerem.



USMIECH ZDOBYWA SYMPATJĘ U LUDZI

gdy odsłania białe, zdrowe zęby

Zaniedbane zęby szpecą każdą twarz. Uśmiechaj się i białe błyszczące zęby zapewnią Ci pastę Colgate. Jej pianka przenika pomiędzy zęby i czyści je dokładnie. Colgate to pasta do zębów polecana przez Zw. Lek. Dentystów w Państwie Polskim.



Rada Wojewódzka

W dniu 14 stycznia 1936 r. o godz. 10 odbędzie się w sali konferencyjnej Urzędu Wojew. doroczna sprawozdawcza sesja Wileńskiej Rady Wojewódzkiej.

Porządek obrad przewiduje: 1) odebranie przez wojewodę przyrzeczenia od Henryka Firki, nowoobranego członka Rady Wojew. z terytorium pow. postawskiego, 2) przyjęcie protokołu posiedzenia Rady Wojew. z dnia 29. I. 35 r., 3) sprawozdanie wojewody z działalności administracji państwowej na terenie wojew. wileńskiego w okresie 1934-35 roku budżetowego i ważniejszych zamierzeń na przyszłość, 4) sprawozdania Izby Rolniczej, Przem.-Handlowej i Rzemieślniczej z ich działalności i programu prac na przyszłość, 5) wybór 3 członków i tytułu za stępców do Wil. Woj. Rady Wodnej (wybór poprzedzi referat informacyjny T. Zemytela, nacz. wydziału rolnictwa i reform rolnych).

Ryby nie mogą zdrożeć

Przed świętami Bożego Narodzenia wzrasta zapotrzebowanie na ryby. Wykorzystują to handlarze, podbijając ceny. Władze administracyjne mając powyższe na uwadze postanowiły rozłożyć ścisłą kontrolę nad sprzedawcami ryb w celu niedopuszczenia do spekulacji. By przeciwdziałać nieuzasadnionej zwwyżce cen — ogłoszony zostanie prawdopodobnie w najbliższych dniach cennik orientacyjny.

W 100-tą rocznicę „Nieboskiej“ Krasińskiego

W dniu 15 bm. w Auli Kolumnowej Uniwersytetu z inicjatywy T-wa Literackiego im. A. Mickiewicza i Kola Polonistów Wilno uroczysto obchodziło 100 rocznicę „Nieboskiej Komedji“ Krasińskiego.

Obszerne sprawozdanie zamieścimy w numerze jutrzejszym.

Na wileńskim bruku

SKRADZONE SKUNKSY.

Dr. A. Wiernik (Makowa 22) przyszedł onegdaj wieczorem do lokalu gimnazjum im. Piotra Skargi przy ulicy Ludwisarskiej 4, zostawił w szatni swoje drogie (2 tysiące zł.) futro na skunksach i wszedł do innego pokoju.

Gdy po krótkim pobycie zgłosił się do szatni — futra już nie było. (e).

MAKABRYCZNE ODKRYCIE NA KRZYWYM KOLE.

Zaintrygowany krakaniem wron w pewnym punkcie swego pola, właściciel posesji Nr. 29 przy ulicy Krzywe Koło, Paweł Kaczanowski udał się na lustrację swej posiadłości i znalazł podziobane zwłoki noworodka. (e).

JAK JEST W ISTOCIE TRUDNO WIEDZIEĆ.

Napił się esencji oetowej przy bramie domu Nr. 20 przy ulicy Końskiej. Stamtąd zabrano go pogotowie ratunkowe i przewiozło do szpitala żydowskiego, gdzie wypomowano mu żołądek. Tam też stwierdzono, że nazywa się Stanisławem Sienkiewiczem, ma lat 18 i mieszka stale przy ulicy Belmont 25.

Chłopiec nie truł się na żarty ani dla demonstacji. W kieszeni jego marynarki znaleziono wzruszającą kartkę.

Pisze on mianowicie, że odbiera sobie życie z winy ojca, który maltretuje go, wypędza z mieszkania i... nakłania do kradzieży.

Sprawa zainteresowała się policja, która wszczęła dochodzenie przeciwko Sienkiewiczowi — seniorowi.

ZMARŁ...

Onegdaj donieśliśmy o zamachu samobójczym 51-letniego Michała Buławskiego, którego pogotowie ratunkowe przewiozło w stanie ciężkim do szpitala św. Jakóba. Michał Buławski zmarł nie wyjaśniony powodów tragicznego kroku. (e).

KRONIKA

RADJO

PNIEDZIAŁEK, dnia 16 grudnia 1935 r.

6.30: Pieśń; 6.33: Pobudka do gimn.; 6.34: Gimnastyka; 6.50: Muzyka poranna; 7.20: Dziennik por. D. c. muzyki porannej; 7.50: Program dz.; 7.55: Informacje; 8.00: Audycja dla szkół; 8.10—11.57: Przerwa; 11.57: Czas; 12.00: Hejnał; 12.03: Dziennik por.; 12.15: Fragm. z Fausta Gounoda; 13.25: Chwilka gospodarstwa domowego; 13.30: Muzyka popularna; 14.30—15.15: Przerwa; 15.15: Odcinek powieściowy; 15.25: Życie kulturalne miasta i prowincji; 15.30: Piosenki w wyk. Tołi Mankiewiczówny; 16.00: Lekcja języka niemieckiego; 16.15: Koncert w wyk. Zesp. Bałałajkowego; 16.45: Włamanie — skecz; 17.00: Kobieta w walce z gruźlicą; 17.15: Minuta poezji; 17.20: Recital śpiewaczy Józefa Gaczyńskiego; 17.45: Tegoroczni laureaci nagrody Nobla w dzied. fizyki i chemii; 17.55: C. M. „Trio na flet, wiolonczelę i fort.“; 18.25: Płyta; 18.30: Program na wtorek; 18.40: Różne czasy — różne kraje; 19.00: Litewski odczyt; 19.10: Co się kryje w wileńskim skarbcu nauki i sztuki pięknych, wygl. Czesław Zgorzelski; 19.20: Chwilka LOPP.; 19.25: Koncert reklamowy; 19.35: Wiad. sportowe; 19.50: Pogadanka aktualna; 20.00: Audycja żołnierska; 20.30: Skrzydlaci listonosze; 20.45: Dziennik wieczorny; 20.55: Obrazki z Polski; 21.00: Koncert muzyki podhalańskiej; 21.30: Wieczór literacki „Przyroda w twórczości Janá Kasprowicza; 22.00: Koncert symfoniczny; 23.00: Kom. met.; 23.05—23.30: Muzyka taneczna.

WTOREK, dnia 17 grudnia 1935 r.

6.30: Pieśń; 6.33: Pobudka do gimn.; 6.34: Gimnastyka; 6.50: Muzyka poranna; 7.20: Dziennik por.; d. c. muzyki porannej; 7.50: Program dz.; 7.55: Giełda rolnicza; 8.00: Audycja dla szkół; 8.10: Przerwa; 11.57: Czas; 12.00: Hejnał; 12.03: Dziennik połudn.; 12.35: Melodja za melodją, wiązanka; 13.25: Chwilka gospodarstwa domowego; 13.30: Z rynku pracy; 13.35: Muzyka popularna; 14.30: Przerwa; 15.15: Odcinek powieściowy; 15.20: Życie kulturalne miasta i

prowincji; 15.30: Wesołe melodie; 16.00: Skrzynka PKO.; 16.15: Recital skrzypcowy Władysława Syrewicza; 16.45: Cała Polska śpiewa; 17.00: Wielkie i drobne wynalazki; 17.15: Muzyka salonowa; 17.50: Encyklopedia mówiona; 18.00: Recital śpiewaczy Adeliny Korytko-Czapskiej; 18.30: Program na środę; 18.40: Ze słynnych baletów; 19.10: Dzieci moralnie zaniebane; 19.25: Koncert reklamowy; 19.35: Wiad. sportowe; 19.40: Pogadanka aktualna; 22.00: Koncert symfoniczny; 22.30: Pogadanka dla lekarzy; 22.45: Tumult religijny w Wilnie w r. 1639, odczyt wygl. Bogumił Zwolski; 23.00: Kom. met.; 23.05: Muzyka taneczna.

KINA I FILMY

„NASZE SŁONECZKO“
(Kino Pan)

„Nasze słoneczko“ — naturalnie mała Shirley, najmłodsza i najrozkoszniejsza gwiazdka ekranu. Jak dla największej gwiazdy — piszą dla niej specjalne scenariusze. Shirley jest w nich zawsze grzeczną, kochaną przez wszystkich dziewczynką (warunek, zastrzeżony w kontrakcie przez rodziców gwiazdki). Scenariusze dla niej pisane — są zwykle mało skomplikowane, role „starszych“ odsuwają się na plan drugi; natomiast Shirley ma wielkie pole do popisu: gra, śpiewa śmiesznie, dziecinny głosem, a jest tak rozkoszna i pełna czaru, że widać (zwłaszcza starsze niewiasty) zamiera z zachwytem. Przy pewnej monotonii wszystkich jej filmów należy przyznać, że Shirley Temple zdobywa w każdym nowym obrazie publiczność na nowo.

Siedmioletnia ta dziewczynka gra z rutyną i pewnością siebie. Zarzucić tylko można jej to, że jest zawsze ta sama. Jest to zresztą winą mało ciekawych scenariuszy, oraz tego, że zbyt dużo jest pokazywana. Najbardziej nawet uzdolnione dziecko samo nie potrafi wypełnić całego filmu. Należałoby zwrócić większą uwagę na rolę „dorosłą“, wprowadzając jakąś ciekawszą fabułę; na tem film zyskałby tylko.

A. SID.

SPRAWY SZKOLNE.

— Ferje Bożego Narodzenia. W roku bież. ferje świąteczne w szkołach średnich i powszechnych rozpoczną się 22 bm. i trwać będą do dn. 8 stycznia r. prz. włącznie.

— Fundusz Szkolnictwa Prywatnego na Wileńszczyźnie zapewni oświatę tysiącom dzieci na wsi, pozbawionych szkół. Spiesz z wpłatą na Fundusz Szkolnictwa Prywatnego na Wileńszczyźnie. Konto czekowe P. M. S. w PKO. Nr. 80.630.

WOJSKOWA.

— Wyłożenie do wglądu rejestru poborowych rocznika 1915. Referat wojskowy Zarządu miasta w okresie od 2 stycznia do 15 stycznia 1936 roku wyłoży w lokalu referatu wojskowego (Dominikańska 2) rejestr poborowych rocznika 1915.

Każdemu pominiętemu w rejestrze lub mylnie wciągniętemu przysługuje prawo żądania uzupełnienia lub sprostowania wpisu.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— Powszechnie Wykłady Uniwersyteckie. — Dziś, w poniedziałek dnia 16 grudnia r. b. odbędzie się w Gmachu Głównym Uniwersytetu (ul. S-to Jańska), w Sali Śniadeckich odczyt mjr dypl. Z. Zórawskiego p. t. „Wojna włosko-abijska“. O warunkach militarnych wojny kolonialnej z cyklu „Abisynja i współczesne zagadnienia kolonialne“. Początek o godz. 19. Wstęp 20 gr. Młodzież płaci 10 gr. Szatnia nie obowiązuje.

SPRAWY ŻYDOWSKIE

— Nadzór nad rejestracją stanu cywilnego ludności żydowskiej. Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało ostatnio okólnik scalający i uzupełniający dotychczasowe zarządzenia w sprawie rejestracji stanu cywilnego ludności żydowskiej w województwach wschodnich.

Nowy okólnik przekazuje nadzór nad rejestracją starostom i ustala szereg zasad dających rękojmię usprawnienia działalności administracji publicznej w tej dziedzinie.

Teatr i Muzyka

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

Dziś w poniedziałek dnia 16 grudnia o godzinie 8-ej przedstawienie wieczorowe w Teatrze na Pohulance wypełni głośna sztuka Scheriffa „Kres wędrówki“ — ciesząca się na wszystkich scenach nadzwyczajnym powodzeniem. W wykonaniu udział biorą najlepsze siły zespołu. Dekoracje W. Makojnika.

Uwaga! W przygotowaniu psychologiczna sztuka Trigera „Szczyśliwe małżeństwo“.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“.

— „Rose Marie“. Dziś powtórzenie premjery potężnego widowiska w dziewięciu obrazach „Rose Marie“, które wywołało niezatarte wrażenie. Publiczność wileńska daje wyraz swego entuzjazmu licznymi oklaskami podczas akcji.

— Jutrzejczy recital skrzypcowy H. Temianki. Zapowiedź koncertu Henryka Temianki wzbudziła w Wilnie powszechne zainteresowanie, zarówno dla osoby tego świetnego wirtuoza, jak i dla programu, który jest wyjątkowo starannie dobrany, bowiem zawiera następujące utwory. Beethoven (Sonata C-moll), Mendelssohn (koncert skrzypcowy E-moll), Saint-Saens (rondo ca pricciose) Bartek Szekely (6 tańców rumuńskich), Sarasate (taniec hiszpański), i Ries (Perpetuum mobile).

— Wileński Teatr Objazdowy — gra dziś, 16 grudnia w Stołpcach — popołudniu: 1) „Świec ka zgasa“, 2) Pociąg wykwintnisie“ i wieczorem „Życie jest skomplikowane“.

„WESOŁY MURZYN“, Ludwisarska 4 codziennie wspaniała rewja p. t. „Raid w Krainę śmiechu“.

TEATR „REWJA“.

Dziś, w poniedziałek, 16 grudnia premjera programu rewjowego p. t. „Płomienny Ptak“. Początek przedstawień o godz. 6.30 i 9-ej.

Dziś: Euzebjusza B. M.

Jutro: Lazarza B., Olimpji Wd.

Wschód słońca—godz. 7 m. 39

Zachód słońca—godz. 2 m. 50

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii U. S. B w Wilnie z dnia 14.XII. 1935 r.

Ciśnienie 765

Temp. średnia —3

Temp. najw. —2

Temp. najn. —6

Opad 0,3

Wiatr: wschodni

Tend. bar.: bez zmian

Uwagi: pochmurno, drobny śnieg.

— Przepowiednia pogody do wieczora 16. 12. 1935 r. według P. I. M.-a: Przeważnie pochmurno, z drobnymi opadami śnieżnymi. Rano miej scami mgły.

Nocą lekki mróz, dniem odwilż.

Stabe wiatry ze wschodu i południo-wschodu.

DYZURY APTEK:

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: 1) Jundziła (Mickiewicza 33); 2) Mańkowicz (Piłsudskiego 30); 3) Narbuta (Św. Jańska 2); 4) Sokołowskiego (N. Świat 2); 5) Turgieła i Przedmiejskich (Niemiecka 15).

BIBLIOTEKI I MUZEA.

— Biblioteka im. Tomasza Zana (ul. Wielka Pohulanka 14—15) — codzień g. 10—20 — poniedziałek — 13—20. Biblioteka Uniwersytecka — g. 9—15 — czytelnia czasopism i publiczna do 20. Biblioteka Państw. im. Wróblewskich (Arsenalska 8) w dni powszednie g. 9—15 i 18—21.

Muzeum Archeologii Przeddziełków U. S. B. (Zamkowa 11) — poniedziałek i czwartki — 12—14, wtorki g. 16—18. Muzeum Etnograficzne U. S. B. (Zamkowa 11) — wtorki i środy — 12—14, — piątki 16—18. Muzeum Towarzystwa Przyjaciół nauk (ul. Lelewela) — niedziele — g. 12—14. Muzeum Białoruskie (Bazylianie, Ostrobramska 9) — codzień — oprócz dni świątecznych — g. 9—12, w niedziele i święta — po uprzednim porozumieniu się z Dyrekcją. Biblioteka — w dni powszednie oprócz poniedziałków g. 12—15. Muzeum Ikonografii Wilna i Zbiorów Masońskich (Arsenalska 8) — w soboty — g. 12—15.

OSOBISTE

— Powrót p. Wojewody. P. wojewoda Bociański, po tygodniowej nieobecności, w dniu 15 bm. powrócił do Wilna i objął urządowanie.

— Wyjazd p. Kuratora. — Pan kurator okręgu szkolnego Kazimierz Szelański w dniu 15 bm. wyjechał na wizytację szkół. Zastępować p. kuratora O. S. będzie p. W. Gryglewski, wzytator szkół.

MIEJSKA

— W ciągu ub. tygodnia bezrobotne na terenie Wilna wzrosło o przeszło 100 osób. Ogólna liczba zarejestrowanych bezrobotnych wynosi obecnie 5400 osób. Przeważają pracownicy umysłowi i niewykwalifikowani robotnicy fizyczni.

— 86.000 ZŁOTYCH NA ROBOTY KANAŁI ZACYJNE. Jak się dowiadujemy, Fundusz Pracy przyznał magistratowi m. Wilna 86.000 zł. na prowadzenie robót kanalizacyjnych. Pieniądże te przekazane zostały już zarządowi miejskiemu.

Z kredytów tych magistrat prowadzić będzie roboty kanalizacyjne w różnych punktach miasta do czasu, aż pozwolą na to warunki terenowe.

600 BEZROBOTNYCH ZATRUDNI FUNDUSZ PRACY W TYGODNIU PRZEDŚWIĄTECZNYM. Fundusz Pracy w Wilnie postanowił w tygodniu przedświątecznym, a więc poczynając już od dnia 16 bm., zatrudnić na różnych robotach około 600 bezrobotnych.

Jedynym człowiekiem, który go zdradził
Była kobieta, którą kochał...

Szkarłatny Kwiat

Arcydzielo genialnego H. KORDY.

Już jutro w kinie „HELIOS“

PAN | Film dla wszystkich! Nasze słoneczko
W roli głównej Shirley Temple

Cudowny nadprogram: Komedja, groteska rysunkowa i PAT. Sala dobrze ogrzana

Dziś ostatni dzień.

HELIOS | NAPAD NA KONGO

Potężne arcydzieło egzotyczne

„BOSAMBO“

w-g głośnej powieści Edgara Wallace'a. W roli gł. znakomitego śpiewaka PAUL ROBERSON. Nad program: ATRAKCJE

REWJA | Balkon 25 gr. PŁOMIENNY PTAK Rewja w 2 cz. i 15 obrazach
Progr. Nr. 52 p.t.
z udziałem nowozaangażowanych: wodewilistki Lili Rostańskiej, art. rewjowego Zbigniewa Opolskiego oraz dotychczasowych ulubieńców: Zayendy, Zejmówny, Jankowskiego, Janowskiego, Relskiej Ostrowskiego i in. — Codz. 2 s. 6.30 i 9.15 w niedz. i św. 3 s. o. 4.15, 6.45 i 9.15.

CASINO | Dziś ostatni dzień. — Podwójny program
Potężny film BURZA NAD ANDAMI
Franciszka GAAL
oraz WIOSENNA PARADA Sala dobrze ogrzana
w najweselejszym filmie

Teatr-Rewji „WESOŁY MURZYN“ Ludwisarska 4 Ostatni dzień
Inauguracyjny program otwarcia. Raid w krainę śmiechu
Pierwsza wielka przeobrażająca rewja pt.
w 2 cz. 19 obrazach. Udział biorą najwybitniejsze siły artyst. scen warszawskich. Kierownik art.-liter. REF-REN znany autor i kompozytor. Codziennie 2 przedstawienia: o g. 6.30 i 9-ej w., w niedziele i święta 3 przedst.: o g. 4-ej i 6.30 i 9-ej w. Ceny miejsc kryzysowe: Balkon 25 gr. Parter 64 gr. Szczegóły w afiszach i programach. Kasa czynna od godz. 11 rano bez przerwy.

OGNIKO | Odmęt ulicy
Dziś! Wstrząs, drama
życiowy dwójga serc

W rolach głównych: genialna SYLVIA SIDNEY oraz George Raft.
Nad program: DODATKI DŹWIĘKOWE. — Początek seansów codziennie o godz. 4-ej pp.

NAJWIĘKSZA, ŚREDNIA I NAJMNIĘSZA FIRMA
pragnąc zakończyć rok z dużymi zyskami powinna się obudzić z letargu i wykorzystać ostatni miesiąc
GRUDZIEŃ
w celu zachęcenia Klienteli i wyprzedania nagromadzon. towarów, co można osiągnąć przeprowadzeniem szerokiej kampanii ogłoszeniowej
w Kurjerze Wileńskim
za pośrednictwem BIURA OGŁOSZEŃ
SŁ. GRABOWSKIEGO
w Wilnie, ul. Garbarska 1, tel. 82

OSZCZĘDZA TEN, KTO KUPIJE W SKŁADZIE APTECZNYM perfumeryjnym i kosmetycznym
WŁ. NARBUTTA
Wilno, Św. Janska 11, tel. 4-72
Wielki wybór artykułów świątecz.
Ceny niskie.
Kupujący od złotego otrzymują bon

proszki
KOWALSKINA
STOJUJE NA PRZY UDOPRZY WYCH
BOLACH GŁOWY
FABR. CHEM.-FARML. ADKOWALSKI WARSZAWA

AKUSZERKA Śmiałowska
przeprowadziła się na ul. Wielką 10-7
tamże gabinet kosmet. usuwa zmarszczki, brzośki, kurczaki i wagr.
AKUSZERKA M. Brzezina
masaż leczniczy i elektryzacja
Zwierzyńc. T. Zana, na lewo Gedymiańskiego ul. Grodzka 27

AKUSZERKA Marja
Laknerowa
Przyjmuje od 9 — 7 w. ul. J. Jasińskiego 5 — 18 róg Ofiarnej/obok Sadu 43—34.
100 złotych dla uczciwego znalazcy 2-ch kolecyków z brylantami. Adres Zawalnia

DZIS SHIRLEY TEMPLE „PAN“

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Bisk. Bandurskiego 4. Telefony: Redakcji 79, Administr. 99. Redaktor naczelny przyjmuje od g. 2—3 ppol. Sekretarz redakcji przyjmuje od g. 1—3 pp.

Administracja czynna od g. 9¹/₂—3¹/₂ ppol. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od g. 1—2 ppol. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9¹/₂—3¹/₂ i 7—9 wiecz.

Konto czekowe P. K. O. nr. 80.750. Drukarnia — ul. Bisk. Bandurskiego 4, telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkiem książkowym 3 zł., z odbiorem w administr. bez dodatku książkowego 2 zł. 50 gr., zagranicą 6 zł.

CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekst. 30 gr., kronika redakc. i komunikaty — 60 gr. za wiersz jednoszp., ogłosz. mieszkani. — 10 gr. za wiersz.

Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane“ Redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.